

Sygn. akt II W 842/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Barczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Smug

po rozpoznaniu w dniach: 29 grudnia 2015 roku i 19 stycznia 2016 roku

sprawy przeciwko L. S.

synowi W. i S. z domu K.

urodzonemu (...) w I.

obwinionemu o to, że: w dniu 01 maja 2015 roku około godz. 22:35 w miejscowości M. (...)gmina K. chcąc wywołać niepotrzebną czynność fałszywą informacją, wprowadził w błąd dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w O.powiadamiając, że była żona uniemożliwiła mu wyjazd z posesji, co wywołało niepotrzebną czynność Policji,

to jest o wykroczenie z art. 66§1kw

I. obwinionego L. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu stanowiącego wykroczenie z art. 66§1kw i za to na podstawie art. 66§1kw i art. 24§1 i 3kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 500zł (pięćset złotych);

II. na podstawie art. 627kpk w zw. z art. 119kpw i art. 118§1 i 2kpw zasądza od obwinionego L. S. na rzecz Skarbu państwa kwotę 339zł (trzysta trzydzieści dziewięć złotych) tytułem kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. S. na stałe przebywa w N., gdzie prowadzi własną działalność gospodarczą. Podczas pobytu w kraju nocuje w K., gdzie mieszka jego była żona A. wraz z dziećmi.

W dniu 01 maja 2015 roku w godzinach wieczornych mężczyzna przyjechał do Polski. Po przyjeździe do K. zaparkował swój pojazd na posesji, gdzie stał już samochód A. S. marki F. (...) o nr rej. (...). Następnie udał się do sąsiada. Około godziny 22:35 mężczyzna zgłosił interwencję Policji, wskazując, iż była żona się awanturuje oraz zablokowała mu wyjazd z posesji. W tym czasie A. S. przebywała w domu wraz ze znajomą G. P..

Na polecenie oficera dyżurnego KPP O. interwencję podjęli funkcjonariusze Policji w osobach: P. T. i N. Ł.. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze na posesji zastali L. S., który potwierdził uprzednio wskazywane przez siebie okoliczności. Wówczas funkcjonariusze udali się do domu, gdzie w rozmowie z A. S. ustalili, iż były mąż nie zwracał się o przestawienie auta. Na prośbę funkcjonariuszy kobieta przestawiła samochód.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego L. S.(k. 51v w zw. z k. 11v-12), zeznania świadków: A. S. (k. 52-52v), P. T. (k. 56v-57 w zw. z k. 7), G. P. (k. 52v), P. K. (k. 61v), notatkę urzędową (k.1)

W trakcie niniejszego procesu obwiniony L. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu. Na etapie postępowania wyjaśniającego (k. 11v-12) wskazał, iż w dniu zdarzenia około godziny 20. zaparkował pojazd marki M. (...) na podwórzu, w głębi posesji za domem, gdzie stał już samochód jego żony. Gdy wrócił od sąsiada okazało się, że pojazd żony usytuowany jest na wjeździe do posesji od strony podwórza, co uniemożliwiło mu wyjazd z posesji. Była żona nie reagowała na jego słowa. Stąd też – jak wskazał – nie chcąc się z nią kłócić, zgłosił interwencję Policji. Przed Sądem (k. 51v) L. S. korzystając z przysługujących mu uprawnień, odmówił składania wyjaśnień. Ustosunkowując się zaś do uprzednio złożonych depozycji, potwierdził je, dodatkowo wskazując, że w inkryminowanym czasie u byłej żony przebywała koleżanka G. P..

obwiniony L. S. (dowody: wyjaśnienia obwinionego k. 51-51v w zw. z k. 16 wn.o/uk, opinia sądowo-psychiatryczna k. 24-27) – jest 50-letnim rozwodnikiem. Ma czworo dzieci, przy czym dwoje dorosłych oraz dwóch małoletnich synów w wieku 14 i 10 lat – na troje z nich obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnym w łącznej kwocie 1260 zł.

Z tego tytułu posiada zadłużenie rzędu około 20.000 zł. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 2 ha oraz dwóch samochodów marki M. bus oraz v. o łącznej wartości około 8.000 zł. Karany za wykroczenia drogowe. Jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej – nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego zaburzenia osobowościowe na podłożu organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, niemniej jednak w czasie dokonywania zarzucanego czynu, miał całkowicie zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd zważył, co następuje:

W trakcie niniejszego procesu **obwiniony L. S.**(k. 51v w zw. z k. 11v-12), nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, kategorycznie twierdząc, że wezwanie przez niego Policji na interwencję, podyktowane było faktem uniemożliwienia mu przez byłą żonę wyjazdu z posesji, jak też chęcią uniknięcia kłótni z nią. Dokładna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego utwierdziła jednak Sąd w przekonaniu, iż w podanym powyżej zakresie wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę. Były one bowiem wewnętrznie sprzeczne, zawierały też rozbieżności, których on sam nie potrafił logicznie wytłumaczyć. Zostały one także w sposób negatywny zweryfikowane przez przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, o czym mowa poniżej. W pełni zaś uprawnionym jest wniosek, że owo formalne „nieprzyznanie się”, jak też wskazany powód zgłoszenia interwencji miały stanowić jedynie wyraz podjętej przez niego linii obrony celem uniknięcia odpowiedzialności za popełniony czyn.

Co prawda obwiniony twierdził, że była żona nie zareagowała na jego słowa, wzruszając jedynie ramionami, niemniej jednak treść jego depozycji absolutnie nie wskazuje, by zwracał się do niej bezpośrednio z prośbą o przestawienie samochodu. W trakcie przesłuchania A. S. kategorycznie zaprzeczyła, że nie było takiej sytuacji. Jak wynika z notatki urzędowej (k.1) L. S. miał zgłosić telefonicznie, że była żona uniemożliwia mu wyjazd z posesji oraz się awanturuje. Tymczasem w toku procesu wskazał on, że chciał uniknąć kłótni z byłą żoną.

Wyjaśnienia obwinionego w powyższym zakresie zostały w sposób negatywny zweryfikowane za pomocą zeznań **A. S.** (k. 52-52v). Oczywiście zważywszy na ich wzajemne relacje, Sąd zobligowany był do zachowania szczególnej ostrożności przy ocenie jej depozycji. Niemniej jednak po stronie świadka Sąd nie doszukał się żadnych przesłanek świadczących o manipulacji faktami celem stworzenia mylnego wyobrażenia o zaistniałym zdarzeniu. A. S. odniosła się do znanych jej okoliczności. Podała, że pojazd stał w tym samym miejscu, kategorycznie zaprzeczając jakoby miała go przestawiać, co uczyniła dopiero po przyjeździe Policji. Z treści jej zeznań wynikało, że usytuowanie auta nie uniemożliwiło wjazdu na posesję. Depozycje A. S. znalazły potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków. Nie bez znaczenia pozostają słowa obwinionego, który wskazał, że wjechał na posesję, gdzie zaparkowany był już pojazd byłej żony.

Przesłuchana w charakterze świadka **G. P.** (k. 52v) nie potrafiła

w sposób dokładny określić usytuowania obu pojazdów, wskazując jedynie, że auto A. S. stało na podwórzu. Potwierdziła natomiast słowa A. S., stanowczo zeznając, że nie słyszała by obwiniony zwracał się do tej ostatniej o przedstawienie auta.

Słowa A. S. co do usytuowania pojazdu oraz możliwości przejazdu znalazły także potwierdzenie w zeznaniach **P. T.** (k. 56v-57 w zw. z k. 7) – funkcjonariusza Policji, który uczestniczył w przedmiotowej interwencji. W tym miejscu zauważyć należy, iż uwadze Sądu nie uszły drobne nieścisłości w zeznaniach świadka co do możliwości wyjazdu z posesji przez obwinionego, niemniej jednak zostały one w sposób jednoznaczny wyjaśnione przez świadka. Jak podał P. T. – obwiniony miał możliwość wyjechania z posesji pomimo samochodu byłej żony, z tym, że trzeba było uważać na rosnące drzewo.

Przesłuchany w charakterze świadka – dzielnicowy **P. K.** (k. 61v) nie był obecny w inkryminowanym czasie na miejscu zdarzenia. O zajściu wiadomym mu było z późniejszej relacji obwinionego. W ocenie świadka, który był na przedmiotowej posesji, L. S. nie powinien mieć wówczas utrudnionego wyjazdu z posesji, choć taka sytuacja mogłaby mieć miejsce, gdyby pojazd ustawiony był na wjeździe do posesji i blokował bramę.

W ocenie Sądu zeznania w/w świadków były rzeczowe, spójne i logiczne. Wzajemnie się uzupełniając, pozwoliły stworzyć rzeczywisty obraz zaistniałego zdarzenia. Osoby te odniosły się tylko do znanych im okoliczności, niczego nie ukrywając. Po ich stronie Sąd nie doszukał się żadnych przesłanek świadczących o manipulacji faktami celem stworzenia mylnego wyobrażenia o zajściu. W tym stanie rzeczy zostały one opatrzone przymiotem wiarygodności. W tym miejscu wskazać należy, iż na wiarygodność depozycji P. T. nie wpłynęły w znaczący sposób uwidocznione na tle jego zeznań rozbieżności w zakresie możliwości przejazdu. Zważyć należy, iż zostały one w sposób logiczny i przekonujący sposób wytłumaczone przez świadka. Co więcej P. T. jako funkcjonariusz Policji – osoba zaufania publicznego nie wykazywał żadnego zainteresowania rozstrzygnięciem.

Dowody wymienione we wniosku o ukaranie do ujawnienia i odczytania na rozprawie nie budziły zastrzeżeń co do swej autentyczności i rzetelności. Dlatego też zasługiwały na wiarę.

Z uwagi na zachodzące wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego obwinionego, w niniejszej sprawie Sąd zasięgnął opinii biegłego lekarza psychiatry. Opinia ta była jasna, pełna i rzetelna. Nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd zaś w pełni podzielał końcowe wnioski w niej zawarte, w całości opatrzył ją przymiotem wiarygodności.

Przechodząc do kwalifikacji prawnej czynu:

Penalizacji z art. 66§1kw podlega ten, kto, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia.

Wykroczenie to polega na dostarczeniu instytucji użyteczności publicznej albo organowi ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia fałszywych informacji po to, aby wywołać ich zbędną czynność. W ramach tego przepisu chronione są nie tylko prawidłowe funkcjonowanie instytucji i organów publicznych, ale także istotne interesy publiczne. Sprawca przez dążenie do wywołania zbędnej czynności takich instytucji lub organów publicznych zakłóca ich normalne działanie, wywołuje szkodę polegającą m.in. na kosztach zbędnej czynności, ale również - co jest szczególnie naganne - może w ten sposób utrudniać wykonanie przez te instytucje lub organy czynności, które są w tym czasie rzeczywiście potrzebne. Uruchamianie zbędnego działania którejs z tych instytucji wywołuje szkody w postaci ekonomicznej, ale poza tym zakłóca spokój publiczny mieszkańców danego terenu.

Wykroczenie jest dokonane już z chwilą przedstawienia instytucjom lub organom fałszywej informacji lub w momencie wywołania fałszywego alarmu. Dla bytu tego wykroczenia skutek w postaci zrealizowania niepotrzebnej czynności nie jest potrzebny. Jest to wykroczenie kierunkowe, przy którym zamiar bezpośredni przybiera postać

szczególnością (zamiar bezpośredni zabarwiony celem działania) – tak SN w wyroku z dnia 22 września 2005 roku o sygn. III KK 155/05.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego bezspornym jest, iż w inkryminowanym czasie L. S. telefonicznie zawiadomił oficera dyżurnego KPP O. o uniemożliwieniu mu przez byłą żonę wyjazdu z posesji. Na skutek jego działania została podjęta interwencja Policji. Na wskazane miejsce zdarzenia przybyli zaś funkcjonariusze Policji w osobach: P. T. i N. Ł.. Okoliczności te zostały potwierdzone zarówno przez obwinionego, jak i przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków.

Kluczową natomiast dla rozstrzygnięcia była kwestia oceny zasadności zgłoszenia L. S. i w jego następstwie podjętej interwencji. W trakcie niniejszego procesu negatywnie zostały zweryfikowane słowa obwinionego, jakoby była żona uniemożliwiała mu wyjazd z posesji. Po pierwsze zauważyć należy, iż po przyjeździe obwinionego do miejsca zamieszkania w M., samochód jego byłej żony, był już zaparkowany na posesji. Mimo ustawienia pojazdu, L. S. wjechał na podwórze. W świetle logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, w szczególności wobec faktu, iż A. S. nie przestawiała swego auta (co nastąpiło dopiero w trakcie interwencji Policji), w pełni uprawnionym jest wniosek, że skoro obwiniony wjechał na posesję, to równie dobrze mógł

z niej także wyjechać. Po drugie, L. S. w razie jakichkolwiek trudności z wyjazdem mógł zwrócić się do byłej żony o przestawienie auta. Nie zrobił tego jednak, choć

w inkryminowanym czasie przebywała ona w domu. Co prawda obwiniony twierdził, iż zwracał się o to do A. S., jednakże w tym zakresie jego słowa zostały negatywnie zweryfikowane za pomocą zeznań A. S. oraz G. P.. Zasadność zgłoszenia obwiniony tłumaczył także chęcią uniknięcia awantury z byłą żoną. Tymczasem A. S. – zaskoczona powodem przyjazdu funkcjonariuszy Policji, bez żadnego oporu przestawiła swe auto. Co więcej, nawet jeśli wzajemne relacje pomiędzy obwinionym a jego byłą żoną nie układają się poprawnie, nie mógł on z góry zakładać, że kobieta będzie się awanturować (zwłaszcza z tak błahego powodu jak przestawienie auta), tym bardziej, że nie zwracał do niej o pomoc. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji nie stwierdzili żadnej niepokojącej sytuacji.

W ocenie Sądu zarówno stopień winy jak i stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego są stosunkowo duże. Zważyć należy, iż po stronie L. S. nie zachodzą żadne przesłanki, które choć w najmniejszym stopniu usprawiedliwiałyby jego zachowanie, bo z całą pewnością za takowe nie można uznać ewentualnej chęci uniknięcia kłótni z byłą żoną. A. S. nie sprawiała żadnych problemów z przestawieniem swego auta, przy czym podkreślić należy, iż auto było tak samo ustawione, gdy na posesję wjeżdżał obwiniony. Nie zmieniała ona jego położenia.

Jak jednoznacznie wynika z wyżej powołanej opinii sędowo – psychiatrycznej, w czasie dokonywania przedmiotowego czynu, obwiniony miał całkowicie zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem.

W inkryminowanym czasie nie doszło do żadnego niepokojącego zdarzenia wymagającego interwencji funkcjonariuszy Policji. W realiach niniejszej sprawy, działanie policjantów sprowadzało się w zasadzie do poproszenia A. S. o przestawienie pojazdu, co ta nota bene uczyniła bez żadnego oporu. Bezzasadnie „tracili czas”, który mógł się okazać istotny w przypadku zaistnienia zdarzenia, rzeczywiście wymagającego interwencji Policji.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż L. S. – który w dniu 01 maja 2015 roku około godz. 22:35 w miejscowości M. (...), gmina K., chcąc wywołać niepotrzebną czynność fałszywą informacją wprowadził w błąd dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w O. powiadamiając, że była żona uniemożliwiła mu wyjazd z posesji, co wywołało niepotrzebną czynność Policji – swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 66§1kw.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał L. S. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 66§1kw, za co na podstawie art. 66§1kw i art. 24§1 i 3kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 500 złotych. Wymierzając taką karę Sąd miał na uwadze także sytuację osobistą, rodzinną i majątkową obwinionego oraz uzyskiwane przez niego dochody. Co prawda L. S. obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnym w

łączonej wysokości 1260 zł, niemniej jednak prowadzi własną działalność gospodarczą osiągając z tego tytułu średnie miesięczne dochody rzędu około 4000 zł.

W ocenie Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu i spełni cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do obwinionego, jak również osiągnie swe zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kara ta będzie stanowiła realną dolegliwość dla obwinionego, zmuszając go jednocześnie do powstrzymania się przed naruszaniem porządku prawnego w przyszłości. Na marginesie jedynie podnieść należy, iż wszelkie niedogodności wynikające dla obwinionego z tytułu wymierzonej mu kary powinny być objęte jego przewidywaniem zanim wstąpił na drogę wykroczenia i nie mogą obecnie wpływać na złagodzenie odpowiedzialności.

Sąd na podstawie art. 118§1kpw i art. 627kpk w zw. z art. 119kpw zasądził od obwinionego koszty postępowania na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 339 złotych. Na kwotę tą składa się: opłata od kary grzywny w kwocie 50 zł – w oparciu o treść art. 21 pkt 2 w zw.

z art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach sprawach karnych, ryczałt za postępowanie zwyczajne w kwocie 100 zł zgodnie z §1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz kwota 189 zł tytułem wynagrodzenia biegłego lekarza psychiatry za sporządzenie pisemnej opinii. W świetle sytuacji osobistej i materialnej obwinionego, Sąd uznał, iż będzie on w stanie uregulować przedmiotową należność.